

W PAŹDZIERNIKU ZAJĘĆ JEST BEZ LIKU...



Przyłączyliśmy się do obchodów Święta Drzewa. Poznawaliśmy drzewa w ogrodzie przyszkolnym.



Zobaczyliśmy, jak się pielęgnuje przydomowy ogródek. Grabie i konewka bardzo nam się spodobały. Tak samo jak astry, którymi obdarowała nas pani ogrodniczka.



Poznajemy kwiatki z jesiennej rabatki...



Można nimi kogoś obdarować...



Jesienne astry są takie piękne!



Rozpoczęliśmy cykliczne warsztaty teatralne.



Uczymy się o lesie i jego mieszkańcach.



Lubimy zabawy na boisku szkolnym.



Ale najważniejszym wydarzeniem w październiku było nasze pasowanie!



Rano uczliśmy Dzień Nauczyciela,



Rodzice też mieli tremę. Przygotowali dla nas przedstawienie kukiełkowe o Czerwonym Kapturku.



a później wystąpiliśmy przed naszymi bliskimi.



Na koniec małe "przyjęcie" i wesoła zabawa.

Zostaliśmy BAJKOLUDKAMI, więc nasze życie jak dotąd upływa jak w bajce...



Przyjęcia bardzo nam się spodobały...



Ale przed zjedzeniem trzeba rozpoznać owoc bez użycia wzroku, z zastoniętymi oczami.



Potrąfimy ładnie "nakryć do stołu"...

Bardzo lubimy zajęcia plastyczne!



Malujemy z dużym rozmachem i kreatywnością.



Ala wykonała przepiękną pracę na międzyszkolny konkurs plastyczny "Kolorowa jesień".

Poznajemy smak przetworów z owoców i warzyw. Kompot z gruszek był przepyszny!



Trochę trudniej jest nam poznać warzywa...



Żeby nasze kontakty były bliższe, warzywa odtńczyły z nami taniec przyjaźni.

A później zmęczone podobnie jak my usiadły z nami w kręgu.

Jeszcze nie wiedziały, co je czeka...



Po umyciu część z nich trafiła do przygotowanej przez nas samodzielnie sałatki jarzynowej!

A to nasza wspólna praca poświęcona warzywom. Teraz już dobrze się znamy!



Poznaliśmy zawód fotografa.



Naszym chłopcom nie można odmówić zacięcia kulinarnego.



Ciekawie zapowiadają się zajęcia taneczne.

Październik był miesiącem pełnym wrażeń!

